

SŁOWNIK POJEĆ — MIĘDZYNARÓD

INTER-NATION/GENEVA2020

PRZEKŁAD: MICHAŁ PAŁASZ & ADRIAN MRÓZ

<https://internation.world/>

Glosariusz stworzony i przetłumaczony przez grupę Internation/Geneva2020.

Aby dołączyć do kolektywu współtworzącej Międzynaród
prześlij nam swą nazwę użytkownika oraz język(i),
na których chcesz pracować na adres contact@internation.world!

SPIS TREŚCI

MIĘDZYINARÓD.....	1
ZAKŁÓCENIE	2
ANTROPOCEN	2
NEGANTROPOCEN	3
ENTROPIA	3
UZUPEŁNIENIE: ENTROPIA, POJĘCIE PRZEKROJOWE.	3
ANTY-ENTROPIA.....	4
WIEDZA (O TYM, JAK DZIAŁAĆ, ŻYĆ I POJMOWAĆ)	4
UZUPEŁNIENIE: WIEDZA JAKO PRAKTYKA NEGANTROPICZNEJ TROSKI.....	5
PROLETARIATYZACJA	6
UZUPEŁNIENIE: STADIA PROLETARIATYZACJI I UOGÓLNIONA PROLETARIATYZACJA.....	6
ZDOLNOŚCI / UMIEJĘTNOŚCI.....	7
UZUPEŁNIENIE: AUTOMATYZM (UMIEJĘTNOŚCI) I DEZ-AUTOMATYZACJA (UZDOLNOŚCIOWIENIE)	8
PRACA / ZATRUDNIENIE.....	8
UZUPEŁNIENIE: PRACA, ZATRUDNIENIE I AUTOMATYZACJA.....	9
GOSPODARKA KONTRYBUCYJNA.....	9
UZUPEŁNIENIE: GOSPODARKA KONTRYBUCYJNA VERSUS EKONOMIA RYNKOWA	10
MUSI BRAĆ POD UWAGĘ:	11
PRZYCHÓD KONTRYBUCYJNY ORAZ OKRESOWE KONTRYBUCYJNE ZATRUDNIENIE.....	11
UZUPEŁNIENIE: MODEL DORYWCZYCH PRACOWNIKÓW W SZTUKACH PERFORMATYWNYCH.....	12
SIEĆ HERMENEUTYCZNA I DELIBERUJĄCA SIEĆ SPOŁECZNA	12
UZUPEŁNIENIE: FUNKCJONALNOŚCI SIECI HERMENEUTYCZNEJ I DELIBERUJĄCYCH SIECI SPOŁECZNYCH.....	13
MIJESKOŚĆ I PRAWO DO MIASTA.....	13
PRAWO DO MIASTA.....	14
PIERWOTNY NARCYZM	15

MIĘDZYNARÓD

Pojęcie międzynarodu [*internation*] zaproponował w 1920 roku, w okresie świtu w powojennym świecie ruchu internacjonalistycznego, Marcel Mauss. Według Maussa, „międzynaród” to sprzeciw wobec „nacjonalizmu”, który izoluje naród, bez jednoczesnego negowania narodu, a więc występuje przeciwko „bez-narodu” [*a-nation*].

Koncepcja międzynarodu powinna była być filarem internacjonalizmu skoncentrowanego na jednoczeniu narodów, a nie wymazywaniu ich. Co więcej, dla Maussa, ekonomiczna i moralna współzależność narodów ukonstytuowała nowy stan rzeczy, winna być odzwierciedlona w nowym stanie prawnym. Istotą międzynarodu nie było dążenie ku „supranacji” pochłaniającemu wszystkie narody, duże i małe.

W oparciu o ten ideał internacjonalizm Maussa można rozumieć jako „zbiorowość pomysłów, uczuć, zasad i kombinacji kolektywów, których celem jest tworzenie i kierowanie relacjami między narodami i między społeczeństwami w ogóle”. Socjolog podkreślał, że jego projekt nie należy do porządku utopii, ale że antycypuje on „najbliższą przyszłość”.

Sto lat później nadszedł czas, aby przemyśleć ideę międzynarodu w nowym kontekście: antropocenu. Perspektywa ta charakteryzowana jest rozwojem przemysłowym, zagrażającym nie tylko środowisku – biosferze w swojej całości – ale też „suwerenności nowego porządku narzuconego przez globalne przedsiębiorstwa technologiczne i ich nadnarodowe organizacje gospodarcze, przyczyniające się do dezintegracji lokalnych (w szczególności narodowych) władz publicznych, pogłębiając stan dezorientacji i zwiększając nieufność ludów.

Odwoływanie się do idei narodu jest problematyczne, jako że jest ono odpowiedzialne za wagę francuskiego republikanizmu, którego jest spadkobiercą. Niemniej jednak idea społeczeństw postnarodowych, która ma stanowić odpowiedź na globalizację tzw. ery postindustrialnej, nie jest w stanie przeciwdziałać tendencjom nacjonalistycznym, naszym zdaniem wynikającym z hiperindustrializacji gospodarki, spowodowanej rewolucją cyfrową i charakterystycznej dla epoki kapitalizmu platformowego. W kontekście, w którym mnożą się nacjonalizm i szowinizm wszelkiego rodzaju, powodując zapadanie się terytoriów w siebie i zamykanie granic państwowych, wydaje się pilne, aby zaproponować pozytywną alternatywę. Z tego powodu kwestia międzynarodu musi ponownie stać się przedmiotem debaty.

Proponujemy przemyślenie go jako układu zróżnicowanych, otwartych i wzajemnie powiązanych ze sobą okolic i miejscowości [*localities*], które łączy wspólna troska o biosferę,

która jest miejscowością nadrzędną w stosunku do wszystkich innych miejscowości, w takim zakresie, w jakim jest to warunek ich możliwości.

Międzynaród musi zatem opierać się na różnych miejscowych możliwościach i kultywować zróżnicowaną wiedzę lokalną: przyjmuje on formę porozumienia, porozumienia lub konsensusu między różnymi miejscowościami (narody, regiony, metropolie) bazując na nowym prawie i tworząc nową publiczną władzę. W ten sposób może ona stać się nowym złożonym zwierzchnim egzorganizmem na miarę współczesnych stawek i aspiracji współczesnych narodów.

ZAKŁÓCENIE

Zakłócenie odnosi się do przerywania prawidłowego rozwoju organizacji społecznych i instytucji (od rodziny do rządu, przez biznes, język, prawo, regulacje ekonomiczne, podatki itp.) za przyczyną niezwykle szybkiego rozwoju nowych technologii (radykałnych i permanentnych innowacji). Zakłócenie wynika z faktu, że ewolucja systemu technicznego zachodzi znacznie szybciej niż ewolucja systemów społecznych. To niedostosowanie czy zerwanie łączności między ewolucją systemu technicznego a ewolucją systemów społecznych nie jest niczym nowym (Bertrand Gille opisuje to jako typowe dla rewolucji przemysłowej). Dziś jednak techniczne transformacje zachodzą w takim tempie, że pozostawiają domeny polityki i społeczne daleko w tyle, podobnie jak ogólną władzę publiczną, tak że nie może powstać żaden nowy realny model długoterminowego rozwoju społecznego i gospodarczego. Regulacje, ustawodawstwo i wiedza zawsze przybywają zbyt późno przy ich próbie przystosowania się do tego, co nowe: wynikające z tego ciągle rozszerzanie się prawnych i teoretycznych próżni nie ma precedensu historycznego.

ANTROPOCEN

Pojęcie upowszechnił laureat Nagrody Nobla, chemik Paul Crutzen, celem oznaczenia geologicznej epoki przemożnego wpływu działalności człowieka na skalę globalną, w szczególności na ekosystem ziemski i przyszłość całej planety. Początek nowej ery nastąpił pod koniec XVIII wieku wraz z rewolucją przemysłową, a dziś stawia ona pod znakiem zapytania możliwość dalszego trwania życia na Ziemi. Antropocen można opisać jako „entropocen”, jako że okres ten koreluje ze znacznym wzrostem entropii w wymiarze

fizycznym (dyssypacja, rozpraszanie energii), biologicznym (utrata bioróżnorodności) i psychospołecznym (zanikanie różnorodności kulturowej i społecznej).

NEGANTROPOCEN

Negantropocen oznacza nową epokę, która mogłaby zastąpić antropocen: biorąc pod uwagę ogromny wzrost entropii (w wymiarze fizycznym, biologicznym i psychospołecznym) charakterystyczny dla antropocenu, przejście do negantropocenu wymaga wdrożenia modelu gospodarczego opartego o systemowe dowartościowanie [*valuing*] produkcji anty-entropii (w wymiarze fizycznym, biologicznym i psychospołecznym). Oto ambicja „gospodarki współuczestnictwa”, opartej na dowartościowywaniu i wynagradzaniu działań anty-entropicznych (określanych jako „kontrybucyjne” [*contributory*] i „uzdalniające” [*capabilizing*] – patrz odpowiednie definicje).

ENTROPIA

Trend dążenia ku dezorganizacji, destrukuryzacji i nieporządkowi. W najszerszym znaczeniu, poza termodynamiką, proces entropiczny sprawia, że system ma tendencję do wyczerpywania swych dynamicznych potencjałów i swej zdolności do konserwacji i odnowy.

UZUPEŁNIENIE:

ENTROPIA, POJĘCIE PRZEKROJOWE.

Pojęcie entropii pojawiło się w XIX wieku w dziedzinie fizyki termodynamicznej i początkowo miało opisywać nieodwracalne rozpraszanie energii, prowadzące do uogólnionego nieuporządkowania wszechświata (wszechświata, jako procesu przyspieszającej ekspansji, który staje się coraz bardziej zdeorganizowany aż do jego zniknięcia w nieskończoności).

W XX wieku kwestie entropii podjął na polu biologii Erwin Schrödinger. W „Czym jest Życie?” opisuje on aktywność organizmów żywych jako „negentropiczną”, czyli jako proces przeciwny do globalnego procesu entropicznego, który umożliwia nam nie tyle ucieczkę od tego ostatniego (każdy żywy organizm w końcu umiera), ale tymczasową i umiejscowioną walkę (czynny opór) z nim. Negentropia zatem określa życie jako opór stawiany entropii, jako walkę z entropią.

Wreszcie, teoria entropii została podjęta na polach teorii informacji (w pracach Shannona) i cybernetyki (w pracach Wienera). Wprowadzając pojęcie entropii informacyjnej, autorzy ci twierdzą, że informację definiować można jako relację między entropią i negentropią: negentropia odnosi się do tego, co opiera się unieistotniającemu charakterowi informacji (fakt, że informacja mnie nie informuje).

ANTY-ENTROPIA

Anty-entropia to tendencja do strukturyzowania się, różnicowania i produkcji nowości. Można ją tłumaczyć przez fakt stawiania umiejscowionego i tymczasowego oporu przez zorganizowanie istot żywych prawu nieuchronnego wzrostu entropii. Anty-entropia jest zatem procesem, który charakteryzuje życie, o ile walczy ono z rozpraszaniem energii i dezorganizacją, stanowiącą rezultat tego ostatniego, oraz o ile wytwarza ono, między innymi, nowe funkcje i nowe organy. Pojęcie uogólniono tak, aby opisywało ono wszystko, co ma tendencję do tworzenia różnic, wyborów lub nowości w systemie, wszystko to, co w rozwoju systemu ma tendencję do samozachowania i/lub transformacji ku ulepszeniu.

WIEDZA (O TYM, JAK DZIAŁAĆ, ŻYĆ I POJMOWAĆ)

Wszelka wiedza (czy jest to wiedza stosowana [*savoir-faire*], wiedza o życiu [*savoir-vivre*] czy wiedza teoretyczna [*savoir théorique*]) może być opisana jako proces „transindywidualny”: wiedza istnieje tylko po to, by być transmitowaną, praktykowaną i transformowaną przez wiele jednostek – dzielących pewien zestaw wspólnych zasad, które same są transmitowane z pokolenia na pokolenie i przetwarzane [transformowane] w czasie – w toku modyfikowania jej przez jednostki praktykujące wiedzę w procesie wpisywania różnych opcji (bifurkacji) w swe jednostkowe praktyki, czyli przez dezautomatyzowanie tych zasad oraz przez wymyślanie nowych sposobów praktykowania wiedzy (w tym sensie, wiedza zakłada zdolności normatywne, umożliwiające transformowanie istniejących zasad i praktyk oraz wymyślanie nowych zasad i praktyk).

UZUPEŁNIENIE:

WIEDZA JAKO PRAKTYKA NEGANTROPICZNEJ TROSKI.

Praktyka formy wiedzy zawsze jest społeczna/kolektywna i wymaga środków technicznych (środowiska technicznego) potrafiących ją wspierać (jak robić/tworzyć, żyć, projektować/pojmować/zapoczątkowywać). Jeśli praktyka różnych rodzajów wiedzy ma wartość dla społeczeństwa, regionu, terytorium, dzieje się tak dlatego iż praktyki takie są zawsze sposobem troszczenia się o siebie i innych, poprzez kultywowanie sztucznych środków (sztucznego środowiska) i relacji społecznych, które są przez te pierwsze ujawniane. Jeśli tylko istnieje praktyka wiedzy, są w nią zaangażowane jednostki kolektywnie rozwijające zdolności umożliwiające im troszczenie się sztucznym środowiskiem, które mogłoby okazać się dla nich niebezpieczne. Różne formy wiedzy sprowadzają się do tak wielu sposobów, na które jednostki łączą się ze sobą społecznie za pośrednictwem (przez mediację) sztucznego środowiska, oraz poprzez które kolektywnie dostosowują to środowisko przez społeczne organizowanie się. Wiedza implikuje dynamiczną i normatywną relację między jednostkami i ich środowiskiem: jednostki i środowisko przekształcają się nawzajem w czasie, gdy pozostają w relacji, przez kolektywne wymyślanie nowych norm (np. nowe sposoby produkcji, gotowania, edukowania, mieszkania, życia razem, liczenia, mierzenia itd.)

Praktyka wiedzy produkuje zatem organizację w ramach wspólnot podzielających zasady (zasady, które są mniej lub bardziej jawne czy zinternalizowane), ale też produkuje zróżnicowanie i nowość z pojedynczych możliwości i kontrowersji między jej członkami. Wiedza (jak robić, żyć, poczynać) różnicuje się w zależności od sposobów, na jakie jest praktykowana przez jednostki i grupy, sposobów, które zawsze są lokalne, różnicując ją poprzez czas i przestrzeń, i konstytuując zróżnicowane epoki i kultury: formy wiedzy składają się zatem na dynamiczną ewolucję społeczeństw.

W tym rozumieniu, można je uznać za procesy anty-antropiczne: jak długo są praktykowane i transformowane, pozostają one agentami kulturalnej i społecznej ewolucji i zróżnicowania (socjo-różnorodności).

Wiedza to system otwarty: zawsze zawiera zdolność przeciwdziałania entropii, czy jest to wiedza stosowana (to co robię czy stwarzam jest stabilne i nie sprzyja chaosowi, co odnosi się w szczególności to wiedzy specjalistycznej), wiedzy o życiu (wzbogacam zorganizowanie społeczne, w którym żyję, bez niszczenia go) czy wiedza konceptualna (zachowywanie i transformowanie/wzbogacanie kolektywnej pamięci).

PROLETARIATYZACJA

Proletaryzacja odnosi się do procesu, w ramach którego jednostki (producenci, konsumenci, konceptualizatorzy) są pozbawiani ich wiedzy (jak robić/tworzyć, żyć, teoretyzować i konceptualizować). Jednostka jest sproletaryzowana gdy nie potrafi ponownie zawłaszczyć/re-internalizować wiedzy, która została zeksternalizowana (i często zautomatyzowana) w obrębie podpór technicznych. W istocie, transmisja, uczenie się i praktykowanie wiedzy / w formie wiedzy zawsze zakłada, że wiedza, która została psychicznie zinternalizowana przez jakieś jednostki (te, które ją transmitują) jest technicznie zeksterioryzowana (w ramach medium, wsparcia-pamięci), tak że może być ona psychicznie reinternalizowana przez inne jednostki (te, które się uczą), które internalizują wiedzę poprzez kolektywne praktykowanie wsparcia lub mediów w ramach, których jest ona zachowana. „Proletaryzacja” pojawia się, gdy re-internalizacja wiedzy zeksternalizowanej przez jednostki o charakterystykach psychicznych poprzez wsparcia techniczne staje się niemożliwe, do tego stopnia, że te wsparcia pamięci nie są socjalizowane czy praktykowane. Jednostki zatem poddają się zeksterioryzowanej wiedzy zawieranej przez owe wsparcia, zamiast używać tych wsparć do transmitowania i dzielenia się wiedzą.

UZUPEŁNIENIE:

STADIA PROLETARIATYZACJI I UOGÓLNIANA PROLETARIATYZACJA.

Można wyróżnić trzy stadia procesu proletaryzacji (odnoszące się do trzech stadiów kapitalizmu):

- 1) proletaryzacja wiedzy stosowanej w XIX w., która pojawiła się w toku rozwoju machinizacji przemysłowej i implementacji naukowej organizacji pracy (kapitalizm produktywistyczny);
- 2) proletaryzacja wiedzy o życiu w XX w., która pojawiła się w toku rozwoju przemysłów programowania kulturowego – mass mediów jak radio, kino i telewizja (kapitalizm konsumerystyczny);
- 3) proletaryzacja wiedzy konceptualne w XXI w., która pojawia się w toku rozwoju technologii cyfrowych i algorytmicznych – i tego, co określa się mianem „sztucznej inteligencji” (kapitalizm obliczeniowy).

W XIX w. rozwój industrialnej machinizacji, która naznacza początek antropocenu, wygenerował pierwszy proces proletariatyacji: pierwsze jednostki dotknięte przez proletariatyację to pracownicy, a to czego ich pozbawiono to ich wiedza stosowana, zeksterioryzowana i zautomatyzowana w maszynach (wsparcie wiedzy mechanicznej), względem których pracujące ciała poddają się w funkcjach produkcyjnych.

Podczas XX w. jakkolwiek, tym co zostało sproletariatyowane jest nie tylko wiedza stosowana producenta: to także konsumencka wiedza o życiu. W istocie, konsumenci to ci, którzy nie produkują ich własnych sposobów/stylów/sztuk życia/egzystencji: ich sposoby życia są im narzucane przez marketing i reklamę, poprzez przechwytywanie ich uwagi przez mass media, bazujące na technologiach analogowych (kino, fotografia, telewizja). Sztuki życia są więc transformowane w zachowania konsumencie.

XXI w. pokazał, że dziś też projektanci, teoretycy i decydenci zostali sproletariatyowani poprzez zastosowanie intensywnych obliczeń do masywnych ilości danych („big data”), które obchodzi opracowania teoretyczne, albo przez programy komputerowe dostarcza „automatycznych systemów wspierających decyzje”, które skracają procesy deliberacji, interpretacji i podejmowania decyzji.

Stadia te nie tyle wynikają jedno z drugiego, ile pokrywają się i mieszają się, tak że dziś jesteśmy świadkami tego, co można sprowadzić do uogólnionej proletariatyacji: każdy „znawca” zostaje pozbawiony swojej wiedzy (eksterioryzacja i dezintegracja składająca się na wszystkie typy wiedzy). Oto, dlaczego uogólniona de-proletariatyacja (albo „uzdolnościowienie”) jest konieczna (i możliwa, dzięki ekonomii kontrybucji, która ceni praktyki wiedzy).

ZDOLNOŚCI / UMIEJĘTNOŚCI

Rozwój zdolności (czy też „uzdolnościowienie” [*capacitation*]) jest czymś innym niż nabycie kompetencji czy umiejętności.

Umiejętności, które można nabyć wyprzedzają jednostkę, która ma je posiadać: odnoszą się do z góry ustalonych standardów behawioralnych, do których jednostka musi się dostosować (dwie jednostki mogą indywidualnie nabyć identyczne umiejętności, a wtedy stają się one substytucyjne). Zatrudnienie bazuje na użyciu wcześniej nabytych umiejętności, a umiejętności nabywane są przez wzgląd na możliwość zatrudnienia.

Zdolności natomiast odnoszą się do unikalnych dla każdej jednostki możliwości egzystowania, które jednostki mogą praktykować i aktualizować jedynie zaczynając od

momentu, w którym się kolektywnie indywidualizują, to jest, zaczynając od chwili, w której jednostka praktykuje i dzieli się wiedzą z innymi jednostkami, a przez to uzdolnościawia siebie samą (zdolności to ekspresje unikalności jednostek, ale dla ich rozwoju konieczne jest założenie o kolektywnych praktykach wiedzy). Zdolności rozwijane są podczas pracy.

UZUPEŁNIENIE:

AUTOMATYZM (UMIEJĘTNOŚCI) I DEZ-AUTOMATYZACJA (UZDOLNOŚCIOWIENIE)

Jeśli jednostka jedynie aplikuje wcześniej ustalone zasady lub powtarza nabyte zachowania, wtedy żadna wiedza nie jest praktykowana ani żadne zdolności nie są rozwijane, gdyż jednostka zaledwie używa automatyzmu i umiejętności. Automatyzm i umiejętności są oczywiście niezbędne dla praktykowania wiedzy, ale nie wystarczą: aby zaistniała szczerza praktyka wiedzy lub rozwój zdolności (a nie jedynie aplikacja umiejętności), jednostka musi potrafić wymyślać, tworzyć i produkować nowości (a nie jedynie powtarzać to samo). Wiedza jest definiowana ponad wszystko przez możliwości dez-automatyzowania nabytych automatyzmów oraz możliwość wymyślania nowych zdolności, raczej niż jedynie praktykowanie automatyzmu lub wdrażania umiejętności w praktyce.

PRACA / ZATRUDNIENIE

Aktywność związana z pracą zakłada transmisję, cyrkulację i praktykowanie (zawsze koniecznie kolektywne) wiedzy, podczas którego jednostka indywidualuje się (transformuje, uzdolnościowa) przez transformowanie swego środowiska pracy oraz przez współindywidualację ze współpracownikami (albo rówieśnikami), czyli przez formowanie z nimi powiązanego środowiska [*associated milieu*]. Poprzez pracowanie, jednostki organizują się kolektywnie w dzieleniu wiedzy, każda jednostka rozwijając jej unikalne zdolności i przez to uczestnicząc w transformacji samej wiedzy, poprzez produkowanie wiedzy, przez sprawianie, że wiedza rozgałęzia się ku nowym kierunkom. W tym sensie, praca może być uznana za aktywność negentropiczną (taką, która produkuje różnice i nowości).

O ile zatrudnienie (czy „praca płatna”) tradycyjnie polega na wykonywaniu zadań lub aplikacji wcześniej ustalonych procedur i kontrolowanym użyciu wcześniej nabytych umiejętności, ma ono tendencję do zamykania osoby zatrudnionej we wcześniej ustalonych

standardach behawioralnych, do których musi ona dostosować swe zachowanie, zgodnie z wymogami produktywności, które okazują się bardzo trudne do zmiany.

Zatrudnienie bazuje na transformacji siły roboczej w wartość wymienną, a nie na korzystaniu z praw czy praktykowaniu wiedzy: ma zatem tendencję do „proletariatyżowania” jednostek (do pozbawiania ich ich wiedzy) oraz do zachęcania do powtarzania tego samego – w tym sensie, zatrudnienie można uznać za aktywność entropiczną.

UZUPEŁNIENIE:

PRACA, ZATRUDNIENIE I AUTOMATYZACJA.

W konsekwencji (standardowe i powtarzalne) aktywności mobilizowane w kontekście zatrudnienie mogą być z łatwością zautomatyzowane (bazując na powtarzaniu zaprogramowanych zadań, które mogą być sformalizowane i zaimplementowane w algorytmie). Z drugiej strony (unikalne i rozwijające się) aktywności mobilizowane w kontekście pracy są trudne do zautomatyzowania (ponieważ zakładają one dokładnie nieprzewidywalną nowość, wyrastającą z praktyki i transformacji transmitowanej wiedzy).

W kontekście nieustannej technologicznej innowacji oraz przy wzięciu pod uwagę tempa rozwoju sztucznej inteligencji, możemy prognozować automatyzację znaczącej ilości robót [*jobs*], w wielu sektorach działalności: nie zależy to od sektora (przemysłu, usług, edukacji, zdrowia), jako że każda robota [*job*], która nie wymaga korzystania z praw wiedzy i produkcji nowości (zatem dzieła artystyczne) może być z zasady zautomatyzowana. Aby poradzić sobie z tym postępującym zanikaniem etatów zarobkowych [*jobs*], który kieruje Fordo-Kenesowski modelu redystrybucji (bazującego na wynagrodzeniu) ku kryzysowi, wypłacalna ekonomia będzie musiała zachęcić do nadawania wartości aktywnościom związanym z pracą i produkcją wiedzy – to jest przedmiotem ekonomii kontrybucyjnej, która proponuje wynagradzanie aktywności związanych z pracą poprzez dochód kontrybucyjny, zależny od rozwoju okresowego zatrudnienia opartego na kontrybucji.

GOSPODARKA KONTRYBUCYJNA

Teza modelu gospodarki kontrybucyjnej opiera się na argumentowaniu, że wzrosty produktywności umożliwiające przez automatyzację mogą uwolnić jednostki od określonej liczby uproletariatyżujących robót, a przez to otworzyć nowe pola kontrybucyjnej działalności. Celem takiej gospodarki jest czerpanie korzyści z czasu uzyskanego dzięki

automatyzacji w sferze produkcyjnej, tak aby rozwinąć proces uzdolnościowania i kontrybucji, które umożliwią produkowanie i dzielenie się nową wiedzą konieczną do stanięcia twarzą w twarz z toczącą się na naszych oczach ewolucją technologiczną (i jej psychicznymi, społecznymi, politycznymi i ekologicznymi skutkami).

Kontrybucja wymaga:

- aby jednostki zdecydowały się na uczestnictwo w aktywności uzdalnościawiającej; kreacji społecznej/praktycznej/terapeutycznej wartości poprzez praktykowanie tejże aktywności (która musi produkować anty-entropię).

UZUPEŁNIENIE: GOSPODARKA KONTRYBUCYJNA VERSUS EKONOMIA RYNKOWA.

Podczas gdy ekonomia rynkowa przejmuje się producentem, w kontekście maksymalizacji zysku, i konsumentem, w kontekście użyteczności, i bazuje na wykorzystaniu i wymianie wartości, gospodarka kontrybucji charakteryzowana jest przez fakt, że: podmioty gospodarcze nie są już podzieleni na producentów po jednej stronie i konsumentów po drugiej; są oni „kontrybutorami”, czyli dzielą i produkują wiedzę, która jest użyteczna dla społeczeństwa i regionu; wartość produkowana przez kontrybutorów nie jest w całości monetyzowalna; ukonstytuowuje ona pozytywną eksternalizację, która nie może być zredukowana do wymiany czy wykorzystania wartości, ponieważ nie jest wyczerpywana w czasie. W istocie (inaczej niż z wartością wymienną) wartość wiedzy nie zwiększa się z niedoborem i (inaczej niż w przypadku wartości użytecznej) nie wyczerpuje się z czasem: przeciwnie, rozwija się i staje się bogatsza z czasem. Terapeutyczne efekty wiedzy narastają stopniowo i długoterminowo, a jej wartość wzrasta w takim stopniu, w jakim jest dzielona i praktykowana kolektywnie: jednostki, które wymieniają wiedzę wzbogacają się wzajemnie, przez transformowanie i dywersyfikację ich sposobów życia oraz przez poprawianie jakości ich środowiska oraz ich codziennych żyć – mówiąc wprost, przez poszerzanie możliwości ich egzystencji oraz przez uzdolnościowanie siebie samych. Stąd koniecznym będzie rozwinięcie nowych koncepcji wartości i użyteczności („kontrybucyjna”, „społecznościowa”, „praktyczna”, „terapeutyczna” lub „anty-entropiczna” wartość czy też użyteczność) oraz – zwłaszcza – nowych wskaźników do mierzenia ich.

Gospodarka kontrybucji nie wyklucza innych sposobów produkowania i wymieniania się, ale łączy się z nimi, akceptuje zasady gry wymiany monetarnej, zajmuje się wyborami inwestycyjnymi (zwłaszcza tymi, które prowadzą do produkcji dóbr publicznych) oraz sprawia, że dawanie [*giving*] staje się jedną z możliwych form uczestnictwa.

MUSI BRAĆ POD UWAGĘ:

- model produktywności, który musi radzić sobie z ograniczonością surowców naturalnych oraz kumulatywnym charakterem zasobów powiązanych z aktywnością poznawczą;
- relację między funkcją kontrybucji a przekształceniem solidarności, wychodzącą poza solidarność państwa opiekuńczego w zakresie ubezpieczeń społecznych;
- terytoryzację funkcji kontrybucji, która wymusza redefinicję efektów konglomeracji oraz ponowną ocenę wyników polityk publicznych;
- wymóg ustanowienia nowych miar i wskaźników wartości.

PRZYCHÓD KONTRYBUCYJNY ORAZ OKRESOWE KONTRYBUCYJNE ZATRUDNIENIE.

Rolą modelu gospodarki kontrybucji jest sprawiedliwa dystrybucja wśród obywateli czasu udostępnionego przez automatyzację produkcji oraz sprawienie by czas ten służył uzdolnościowieniu mieszkańców (wynagradzanych z dochodów kontrybucyjnych) oraz ich kontrybucji dla anty-antropicznego rozwoju regionu (w ramach okresowego zatrudnienia, czyli, takiegoż zatrudnienia w projektach określanych jako kontrybucyjne).

W tym celu proponowane są dwa narzędzia:

ustanowienie systemu dochodów kontrybucyjnych posłuży wynagradzaniu czasu uzdolnościowiania jednostek (podczas które będą kolektywnie dzielić, praktykować i produkować wiedzę);

jednostki mogą jednak otrzymać taki dochód tylko jeśli wiedza i zdolności rozwijane w ten sposób są okresowo używane w kontekście dorywczego zatrudnienia w projektach określonych jako kontrybucyjne dla regionu (jednostki zatem pozwalają społeczeństwu i regionowi na czerpanie korzyści ze zdolności, które są rozwijane w ich okresach uzdolnościowiania).

UZUPEŁNIENIE:
 MODEL DORYWCZYCH PRACOWNIKÓW W SZTUKACH
 PERFORMATYWNYCH.

Funkcjonowanie przychodu kontrybucyjnego jest inspirowane systemem ustanowionym we Francji dla pracowników sezonowych w branży rozrywkowej i artystycznej, sztuk performatywnych [*intermittents du spectacle*]: warunkiem finansowania prac związanych z przygotowywaniem zdolności produkcyjnych jest zapewnienie społeczeństwu korzyści wynikających z tej pracy, polegających na zatrudnieniu w określonych projektach. Dochód kontrybucyjny różni się od bezwarunkowego dochodu podstawowego (universal basic income, UBI), choć może być względem niego komplementarny: może w istocie stać się prawem, ale i tak pozostaje zależny od partycypacji w gospodarce kontrybucji takiej, jaka jest wpisana w region. Partycypacja ta wymaga, aby wiedza nabytej podczas okresu uzdolnościowania była używana w kontekście zatrudnienia w służbie projektów oznaczonych jako kontrybucyjne lub anty-antropiczne przez i dla regionu – co zakłada rozwój instytucji takiego oznaczania, które umożliwią kolektywne deliberacje i podejmowanie decyzji dotyczących anty-antropicznej czy też kontrybucyjnej wartości danej aktywności. Poza stanowaniem procesu finansowania, dorywcze zatrudnienie kontrybucyjne umożliwia kontrybutorowi pozyskanie zdolności, wzbogacenie regiony dzięki wyprodukowanej nowej wiedzy i transformację robót etatowych w działalność określaną jako praca (zawsze zarazem uzdolnościawiającą i kontrybucyjną).

SIEĆ HERMENEUTYCZNA I DELIBERUJĄCA SIEĆ SPOŁECZNA

Sieć hermeneutyczna to ta, która pozwala jednostkom praktykować aktywne interpretacje i unikalne sposoby wyrażania się, inaczej niż w przypadku internetu czy platform operujących na zasadzie przechwytywania danych i intensywne ich przetwarzanie.

Deliberujące sieć społeczna to ta, która umożliwia ukonstytuowanie grup „rówieśniczych” oraz racjonalne deliberacje i debatę między tymi grupami, inaczej niż w dominującym modelu, który łączy jednostki z innymi jednostkami zgodnie z danymi na ich temat i ich profilami, a zatem izolując je w ramach sfragmentaryzowanych i hiperpersonalizowanych środowisk informacyjnych („bańki informacyjne”).

Kreacja sieci hermeneutycznej oraz deliberującej sieci społecznej umożliwiłaby platformom cyfrowym służyć tworzeniu wspólnot „uzdolnościowiających”, raczej niż przechwytywanie i przetwarzanie danych w ramach ekonomii danych.

UZUPEŁNIENIE:

FUNKCJONALNOŚCI SIECI HERMENEUTYCZNEJ I DELIBERUJĄCYCH SIECI SPOŁECZNYCH.

Kreacja sieci hermeneutycznej i deliberujących sieci społecznych pociąga za sobą przemyślenie na nowo architektury sieci oraz formatów danych, tak aby móc wprowadzić nowe kontrybucyjne i interpretatywne funkcje w zastane formaty sieciowe i już istniejące narzędzia.

Na przykład:

- graficzne adnotacje i współdzielone kategoryzacje funkcji umożliwiające aktywnym użytkownikom porównanie poczynionych notatek i interpretacji treści;
- algorytmy analizujące dane bazujące na jakościowych rekomendacjach poprzez analizę adnotacji umożliwiających ukonstytuowanie grup interpretacji lub pokrewieństw;
- nowe typy sieci społecznych ufundowane na łączeniu grup raczej niż izolowanych jednostek (i bazujące na pomysłach Simondona dotyczącym kolektywnej indywiduacji), umożliwiające konflikty interpretacji, kontrowersje i uzasadnione dyskusje, które to wszystkie są kluczowe dla praktykowania debaty publicznej i konstytuowania wiedzy.

MIEJSKOŚĆ I PRAWO DO MIASTA

Miejskość [*urbanity*] odnosi się zarówno do charakteru przestrzeni, jak i charakteru relacji społecznej: miejskość oznacza po pierwsze, że przestrzeń umożliwia maksimum interakcji we wszelkich formach, a ponadto jest określony przez wzgląd na kulturę obywatelską. Przestrzenna miejskość jest skorelowana ze społecznymi i politycznymi interakcjami, które kształtują przestrzeń miejską. Jak twierdzą Lévy i Lussault, miejskość nie jest niezmienna a posiada różne poziomy, które definiowane są jako „miejskie gradienty”:

poziom miejskości zależy (między innymi) od liczby przestrzeni publicznych, mieszanki społecznej oraz mieszanki funkcjonalnej (obecność różnorodnych aktywności: mieszkalnictwa, transportu, handlu, wypoczynku itp.).

PRAWO DO MIASTA

„Prawo do miasta” to wyrażenie użyte przez Henri'ego Lefebvre'a aby oznaczyć prawo mieszkańców do partycypowania w kolektywnej produkcji ich miasta i do brania udziału w bogactwie w ten sposób produkowanym. Według takiej koncepcji prawo do miasta przynależy „ludziom miasta dla których i przez których miasto i ich własne codzienne życie staje się dziełem” (Lefebvre, *Writings on Cities*, p. 180): miasto konstryuuje pracę swych mieszkańców a prawo do miasta jest ponad wszystko prawo do pracy w i dla miasta.

Uzupełnienie: cyfrowa miejskość i prawo do miasta w kontekście inteligentnych miast [*smart cities*].

W kontekście inteligentnych miast rekonstrukcja miejskości i miejskiej materii zależy od sprawiania, że efektywność automatyzacji służy uwalnianiu energii i czasu dla produkcji nowej miejskiej wiedzy i miejskiej deliberacji, czerpiącej korzyści z nowych form współpracy umożliwionych przez technologie kontrybucyjne.

Jest to kwestia przeistoczenia cyfrowych infrastruktur w kontrybucyjne i uzdolnościowujące środowisko miejskie, w ramach, których mieszkańcy dbają o siebie i o innych przez kolektywne rozwijanie zdolności potrzebnych by lokalnie adaptować nowe miejskie technologie. Ta nowa miejska wiedza i te nowe miejskie zawody powinny zatem być rozwijane w ramach aktywności pracy kontrybucyjnej (produkowanie wartości, która jest praktyczna i społeczna i dlatego możliwa do współdzielenia w ramach regionu), które są wartościowane przez przychód kontrybucyjny.

W kontekście inteligentnych miast, dostęp mieszkańców do „prawa do miasta” zależy od wytworzenia masowej akulturacji i uzdolnościowienia różnorodnych mieszkańców (przemysłowców, obywateli, wybranych urzędników, profesjonalistów, naukowców) w wyzwania nowej miejskiej technologii tak, aby wymyślić nowe sposoby życia w ramach nowego miejskiego środowiska oraz by kolektywnie identyfikować technologiczne innowacje niezbędne dla zrównoważonego rozwoju gospodarczego oraz dla indywidualnego i kolektywnego „lepszego życia” jego mieszkańców.

PIERWOTNY NARCYZM

Pierwotny narcyzm ma freudowskie korzenie, skłaniając się ku sublimacji i zapośredniczeniu ego, jako tego, co zaczyna się od zamiany libido skoncentrowanego na obiekcie seksualnym w libido narcystyczne. „Ja” bazuje na tym pierwotnym narcyzmie, który musi być utrzymywany i chroniony przed formami patologicznymi – „inżynieria społeczna” czy „social networking” umożliwiając zneutralizowanie ochronnych charakterystyk pierwotnego narcyzmu i jego możliwości „formowania psychicznych i jednostkowych potencji (przewidywań przyszłości)”. Pierwotny narcyzm upada pod wpływem wieku zakłóceń, który niszczy zdolność marzenia, umożliwiającą dostrzeganie rozmaitych możliwych ścieżek, podążając którymi antropiczny *Antropos* (człowiek) mógłby stać negantropiczny. Projekt zakłócania i dobra wspólnego dotyczy siatkowych (sieciowych) cyfrowych powtórnych retencji, ponieważ są one artykułowane i (cyfrowo) umasowiane lub jako farmakon, kieruje on nas ku nowym ramom makroekonomicznym ogólnej gospodarki kontrybucji.